

Informacja

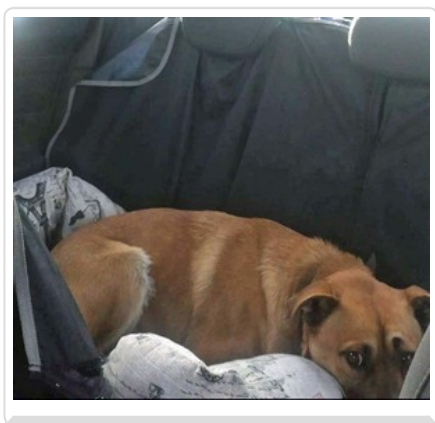
Strona znajduje się w archiwum.



DŁUGA DROGA CZWORONOGA I SZCZĘŚLIWE ZAKOŃCZENIE - PODZIĘKOWANIA DLA OSTROŁĘCKICH POLICJANTÓW OD MIESZKANKI RADOMIA

Data publikacji 23.03.2022

Wczoraj na ręce Komendanta Miejskiego Policji w Ostrołęce mł. insp. Mirosława Olszewskiego wpłynęły podziękowania dla ostrołęckich policjantów od mieszkanki Radomia za okazaną pomoc. Dzięki zaangażowaniu służb prasowych ostrołęckiej jednostki oraz kierownika posterunku policji w Goworowie pies, którego mieszkanka Radomia przekazała koleżance z Ostrołęki, a który zaginął, szybko wrócił do swojego opiekuna. Jak się okazało błąkającym psem zaopiekowała się policjantka, która nie mogąc znaleźć właściciela wzięła go pod swój dach.



Wrażliwa na krzywdę zwierząt radomianka w nadesłanym do komendanta mailu podkreślała wrażliwość ostrołęckich funkcjonariuszy nie tylko na krzywdę ludzką, ale także czworonogów. Historia czworonoga o imieniu Kapar wyraźnie pokazuje, że nawet proste gesty mają ogromne znaczenie.

W piątek (18.03.2022) do ostrołęckich policjantów wpłynęła prośba o pomoc od mieszkanki Radomia. Kobieta poinformowała, że pewien czas temu odebrała psa o imieniu Kapar z jednego ze schronisk dla zwierząt znajdującego się na terenie Radomia. Jednak z uwagi na fakt, że jej dotychczasowy pies nie zaakceptował nowego kolegi, radomianka znalazła Kaparowi nowy dom u swojej koleżanki w Ostrołęce. Niestety Kapar sforsował ogrodzenie i uciekł.

W związku z powyższym mieszkanka Radomia poprosiła ostrołęckich policjantów o zwrócenie na niego uwagi podczas służby. Jeszcze tego samego dnia służby prasowe ostrołęckiej komendy przekazały zdjęcie zaginionego psa do wszystkich patroli na terenie miasta i powiatu.

Już następnego dnia kierownik posterunku policji w Goworowie, będąc w tym czasie poza służbą, zauważył ogłoszenie o odnalezieniu podobnego psa. Osobą, która odnalazła błąkającego się psa okazała się policjantka z Warszawy, która mieszka w Ostrołęce.

Służby prasowe ostrołęckiej komendy po porównaniu zdjęć z profilu społecznościowego policjantki z zaginionym czworonogiem ustalił, że odnaleziony pies to właśnie Kapar. Policjanci skontaktowali obie kobiety i po kilku godzinach pies został odebrany przez właścicielkę.

Zgłaszająca nie kryła wzruszenia ze szczęśliwego zakończenia sprawy podkreślając również wszechstronność działań Policji.

(KWP zs. w Radomiu / kp)